

Sygn. akt I ACa 1269/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Robert Jurga (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W. Oddział w W. - Usługi Zakład (...) w K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w L.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 6 czerwca 2014 r. sygn. akt VII GC 318/13

- 1. prostuje zawarte w wyroku oznaczenie strony powodowej w ten sposób, że wskazaną w nim firmę strony powodowej uzupełnia słowami: „ Zakład (...) w K.”;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1269/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. w W. Oddział w W. - Usługi Zakład (...) w K. dochodziła od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w L. należności w kwocie 86 450,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, które dochodzone były z tytułu kar umownych.

Na uzasadnienie swoich żądań strona powodowa wskazała, że na mocy umowy stron z dnia 7 czerwca 2010 roku zawartej w K. strona pozwana zobowiązała się do „wykonania dokumentacji projektowej na przebudowę linii potrzeb nieatrakcyjnych relacji PT S. - PT W. (przeizolowanie z 6 kV na 15 kV)” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 grudnia 2010 roku. W związku z niedotrzymaniem umówionego terminu, naliczone zostały kary umowne, które strona powodowa częściowo potrąciła w sposób szczegółowo określony w pozwie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Kielcach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Nakaz ten zaskarżyła w drodze zarzutów strona pozwana i wnosząc o jego uchylenie oraz oddalenie powództwa zażądała zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 roku, sygn. akt VII GC 318/13 Sąd Okręgowy w Kielcach uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 listopada 2013 roku, sygnatura akt VII GNc 351/13, w całości i oddalił powództwo, zasądając jednocześnie na rzecz pozwanego kwotę 6 859,00 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o ustalenie, że pomiędzy stronami w okresie trwania ich współpracy doszło do uchybienia przez pozwanego ustalonym obowiązkom - co uzasadniało nałożenie na niego przez stronę powodową kar umownych. Zdaniem Sądu rozważenia wymagało, czy poza uznaną przez stronę pozwaną kwotą 46 550 złotych, istnieją podstawy miarkowania pozostałych naliczonych przez powoda kar umownych, bowiem kara umowna w wysokości 0,5% wynagrodzenia umownego netto za każdy dzień zwłoki wynosząca 250 040 zł przy wartości wynagrodzenia pozwanego 240 102,15 złotego jawiła się jako rażąco wygórowana. Wobec wyraźnego żądania strony pozwanej w tym zakresie, Sąd ten uznał za uzasadnione zmiarkowanie jej do 10% jej wysokości. Przy tym przyjmując, że uprzednio dokonane przez powoda potrącenie wyczerpuje jego należności z tytułu naliczonej kary umownej, Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe apelacją zaskarżyła w całości strona powodowa i zarzuciła mu :

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 484§ 2 Kc, poprzez błędne jego zastosowanie i w konsekwencji zmiarkowanie z urzędu naliczonej przez powoda kary umownej, pomimo braku wniosku pozwanego w tym przedmiocie

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 328§ 2 Kpc, poprzez :

- niewyjaśnienie w treści uzasadnienia, co składa się na kwotę 240 102, 15 zł określoną w uzasadnieniu jako wynagrodzenie należne pozwanemu;

- błędne wyliczenie wysokości zmiarkowanej przez Sąd kary umownej- w uzasadnieniu ustalono jej wysokość na 10% wartości kary naliczonej przez powoda pozwanemu i określono na kwotę 20 349 złotych, podczas gdy 10% z kwoty 250 040 zł, daje kwotę 25 004 złotych.

- niewskazaniu motywów, które legły u podstaw zastosowania miarkowania kary umownej do 10% jej wartości naliczonej przez powoda

- niewyjaśnienie o wartości jakich obu umów mowa na str.12 uzasadnienia

- art. 233§1 Kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnym, fragmentarycznym i wybiórczym rozważeniu materiału dowodowego, wyrażającym się w:

- niezasadnym pominięciu przy formułowaniu rozstrzygnięcia treści porozumienia stron zawartego w dniu 12 maja 2011 roku, nr (...), w którym to porozumieniu pozwany wprost wyraził zgodę na obciążenie go karami umownymi,

a w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, iż zachodzą podstawy do miarkowania kary umownej zaakceptowanej uprzednio przez pozwanego.

- art. 321 §1 Kpc poprzez dokonanie miarkowania kary umownej pomimo braku wniosku pozwanego, co skutkowało orzeczeniem ponad zgłoszone żądanie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez utrzymanie w całości nakazu zapłaty z dnia 28 listopada 2013 roku, wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Kielcach, sygn. akt VII GNc 351/13, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jako bezzasadna, nie mogła odnieść zamierzonych skutków w postaci zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Odniesienie się do zarzutów apelacji należy poprzedzić stwierdzeniem, że nie ulega wątpliwości, że kara umowna zastrzeżona przez strony w niniejszej sprawie wpisana jest w reżim odpowiedzialności odszkodowawczej, stanowi ryczałtowe odszkodowanie za niewykonanie (niewłaściwe wykonanie) zobowiązania i nie może być w związku z tym oderwana od przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, co oznacza, że strona pozwana mogła się zwolnić od obowiązku jej zapłaty poprzez wykazanie, że niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Przeprowadzone, celem wyjaśnienia tej istotnej dla rozstrzygnięcia kwestii przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczającego materiału do dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz pozwoliło temu Sądowi na prawidłową ocenę wyników postępowania w ramach przysługującej mu swobody oceny dowodów, opartej na wszechstronnym ich rozważeniu.

Ustalenia faktyczne wyprowadzone z przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 Kpc, Sąd Apelacyjny w związku z tym akceptuje i uznaje za własne. Przy tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesiony przez skarżącego zarzut obraży art. 328 § 2 Kpc. nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu, gdyż mógłby on być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi.

Analiza materiału dowodowego, dokonana przez Sąd odwoławczy w wyniku rozpoznania apelacji, nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, procedujący w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy zarówno ustalając stan faktyczny sprawy, jak i dokonując rozważań prawnych, wziął pod uwagę treść porozumienia stron o numerze (...), zawartego w dniu 12 maja 2011 roku.

Co więcej wskazując, że w porozumieniu tym pozwany wprost wyraził zgodę na obciążenie go karą umowną w kwocie 46 550,00 zł, Sąd wydając rozstrzygnięcie, kwotę tę, jako w całości uznaną przez pozwanego odliczył od kwoty 250 040 złotych - żądanej przez powoda kary umownej i dopiero tak uzyskaną kwotę 203 490 złotych zmiarkował do wysokości odpowiadającej jej 10 % - co znalazło odzwierciedlenie w określeniu przez Sąd kary umownej finalnie na kwotę 20 349 złotych.

Faktycznie, pisemne uzasadnienie motywów rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w tym zakresie nie jest wystarczająco jasne, w gruncie rzeczy jednak wyliczone przez Sąd kwoty, odpowiadają ustalonemu stanowi faktycznemu, a co za tym idzie uzasadnienie w tym zakresie opiera się zarzutowi naruszenia art. 328 § 2 Kpc.

Nadto w tym miejscu podkreślić wypada, iż spór apelacyjny w rozpatrywanej sprawie dotyczy, w gruncie rzeczy, wyłączenia zastosowania przez Sąd I instancji art. 484 § 2 Kc tj. obniżenia należnej powodowi kary umownej (w kwocie 203 490 złotych) do 10 % jej wysokości poprzez przyjęcie, że jest ona rażąco wygórowana.

Przed wszystkim należy stwierdzić, że apelacja całkowicie bezpodstawnie twierdzi, iż strona pozwana takiego zarzutu nie formułowała.

Oceniając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 484§2 Kc Sąd Apelacyjny miał na względzie, że przepis ten statuuje wyjątek od zasady pacta sunt servanda i od art. 353 §1 Kc, art. 354 § 1 Kc oraz od sformułowanej w art. 484 § 1 Kc zasady, że w razie wyrządzenia wierzycielowi szkody przysługuje mu kara umowna w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość tej szkody.

Przepis ten, co za tym idzie, nie może być więc interpretowany rozszerzająco. Stosując tę instytucję, sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczania jej wysokości, co w dużej mierze ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd, że miarkowanie kary umownej może nastąpić tylko na zarzut pozwanego, a sąd nie może w tym zakresie działać z urzędu.

W szczególności sam wniosek o oddalenie powództwa nie może tego uzasadniać. Jednocześnie słusznie w ocenie Sądu Apelacyjnego, podkreśla się, że takie żądanie (zarzut) pozwanego może być wyrażone przez każde zachowanie (art. 60 Kc) tj. poprzez wyraźny wniosek o miarkowanie (obniżenie) kary umownej lub też wniosek o oddalenie powództwa wraz z zarzutem rażącego zawyżenia kary umownej, względnie wskazanie, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 217/09, niepubl., uzasadnienie wyroku Sadu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 193/12, LEX nr 1341679 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 375/12, LEX nr 1360347).

Sąd I instancji, słusznie doszedł do konstatacji, że analiza akt sprawy VII GC 318/13 prowadzi do wniosku, że już na etapie złożenia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Kielcach w postępowaniu nakazowym w dniu 22 listopada 2013 roku strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa, kwestionowała zarówno sam fakt, jak i wysokość obciążenia jej przez stronę powodową karami umownymi.

Strona pozwana w powołanym środku zaskarżenia, podkreśliła wyraźnie, że „naliczenie kar umownych w kwocie 250 040 złotych, znacznie przewyższającej wartość dokonanej dokumentacji projektowej, która wynosi 240 102,15 zł, jest (...) represjonowaniem strony pozwanej niezasadnymi karami umownymi”. Dalej strona pozwana wskazywała, że „żądanie kar przenoszących wartość kontraktu jest niedopuszczalne”(k. 42-43).

Nietrafny w tym kontekście jest stawiany Sądowi Okręgowemu zarzut orzeczenia ponad zgłoszone żądanie (art. 321 § 1 Kpc).

Przy tym Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd, że miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 § 2 Kc na żądanie dłużnika należy do tzw. prawa sędziowskiego, zaś regulacja tego przepisu nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Przepis ten, mający charakter normy ogólnej może wchodzić w grę w każdym przypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 lipca 2014 r. V ACa 140/14 LEX nr 1504369).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że zastrzeżona na rzecz powoda kara umowna - jakkolwiek na gruncie ustalonego stanu faktycznego - należna mu co do zasady, jest rażąco wygórowana. Stanowiąc wartość przewyższającą łączną kwotę należnego pozwanemu od powoda wynagrodzenia, musiała zostać uznana za nieadekwatną. Nie było też wątpliwości co do tego, że na mocy porozumienia zawartego między stronami w dniu 12 maja 2011 roku nr (...), pozwany względem powoda uznał dług w kwocie 46 550 oraz wyraził zgodę na potrącenie tej wierzytelności z wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy. Kwota ta w żadnym wypadku nie mogła być zatem objęta ewentualnym miarkowaniem.

Jednocześnie, Sąd Okręgowy wskazał okoliczności, które miał na uwadze dokonując miarkowania kary, której wysokość w okolicznościach ustalonych w rozpoznawanej sprawie uznał za wygórowaną i brak jest w związku z tym podstaw do podzielenia zarzutów apelacji i wzruszenia wyroku również w tej części. W ocenie Sądu Apelacyjnego logicznym jest bowiem wywód Sądu Okręgowego, że biorąc pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny, w tym przebieg współpracy stron postępowania oraz współdziałanie stron w wykonywaniu wiążącej je umowy, a także wartość obu umów, wielkość oraz zakres opóźnienia w ich wykonaniu, zasadnym było ograniczenie naliczonej przez powoda kary umownej w kwocie 203 490 złotych do jej 10%.

Dodatkowym argumentem, choć absolutnie nie decydującym w tej kwestii, jest także okoliczność, że w sprawie nie ma żadnych danych, aby powód z tytułu niewykonania przez stronę pozwaną przedmiotowej umowy w terminie poniósł szkodę - argumentu takiego nie zawiera także apelacja.

Jakkolwiek szkoda nie jest przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, to jednak brak szkody lub jej nieznaczna wysokość może samo w sobie tworzyć odpowiednie kryterium redukcji kary umownej. Przy tym stawianie Sądowi Okręgowemu zarzutu, że miarkując karę umowną nie uwzględnił okoliczności takich jak zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika jego powinności wynikających ze zobowiązania, wagę naruszonych powinności, zagrożenie dalszymi naruszeniami, zgodny zamiar stron w zakresie przyjętego przez stronę celu zastrzeżenia kary umownej w danej wysokości, jako kontrfaktyczne, nie może być skuteczne - z lektury uzasadnienia wynika bowiem, iż wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy miał na uwadze.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 Kpc orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku. O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w pkt. 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kpc w zw. art. 391 § 1 Kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia jego praw i celowej obrony, obejmujące m.in. wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony reprezentowanej przez adwokata bądź radcę prawnego. Na przyznane powodowi koszty złożyła się kwota 2.700 zł stanowiąca zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w wysokości stawki minimalnej określonej według § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. t.j. z 2013 r., poz. 461).

W pkt. 1 wyroku na zasadzie art. 350 Kpc w związku z art. 391 Kpc sprostowano oznaczenie strony powodowej poprzez uzupełnienie jej firmy o dodatek „Zakład (...) w K.". Jak wynika z treści pozwu strona powodowa używa tak brzmiącej firmy. Ponadto to siedziba strony powodowej wyznaczona przez Zakład (...) decydowała o właściwości Sądu w niniejszej sprawie co dodatkowo uzasadnia dokonanie sprostowania.